B. W. D. O. K. Nr. VIII. 7016./u

Nr. 48 (1422). Cena 400 mk. Włocławek, czwartek dnia 1 marca 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Biblioteka Wojskowa
D. O. K. VIII. Toruń

Prenumerata na miejscu mk. 9000, na prow. mk. 10200. Za odnoszenie do domu dolicza się 1200 mk.
Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 150 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 1500 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Lewica w świetle prawdy.

Obserwując dokładnie nasze wydarzenia polityczno-społeczne oraz szaloną drożyznę, mimowoli nasuwa się myśl nawskroś pesymistyczna o stanie naszej Ojczyzny, że jakoby stoi tuż nad przepaścią, by w nią niezadługo runąć. Tak rządzi nam właśnie osławiona, zdradziecka, żydowsko-masońska, czerwono-czarna lewica, która dzięki ciemnocie i otumanieniu mas, doszedłszy do władzy, uczyniła z Polski targowisko i wycisnęła swe piętno jadu i nienawiści tej zgnilizny i demoralizacji narodowej. Tak drogie sercu naszemu słowa: Ojczyzna i Naród, zniknęły, ewentualnie znikają z jej poczynań społecznych. Zapanował niebywały dotąd obskurantyzm i absolutyzm czerwony oraz terror na wzór dzisiejszej Judeo-Rosji i byłych satrapów carskich. Wszelkie wysiłki, dążące ku odrodzeniu Narodu i Państwa, brutalnie są niweczone. Dobro partji, dobro mniejszości narodowych, wogóle wrogich Ojczyźnie czynników wynosi i przedkłada rządząca nam lewica ponad dobro Ojczyzny, dobro Narodu. Organizacje, wrogie ustrojowi społecznemu i narodowi Państwa, jak judeo-komunistyczne i inne, korzystają z pełni swobód organizacyjnych, podczas, gdy czysto polskie i narodowe krępowane są pod każdym względem w swej działalności, niczem za czasów niewoli, a nawet bywają zamykane, a prasa ich podlega srogiej cenzurze i częstej konfiskacie. Każdy komisarz, starosta czy komendant policji ma prawo i nieograniczoną władzę do przeciwdziałania i zwalczania idei narodowej. Skorzystał z tego skwapliwie i korzysta nadal szczególniej komisarz Warszawy towarzysz Anusz, zacięty wróg myśli narodowej, konfiskując dzienniki czysto polskie i zamykając »T-wo Rozwój«. Każde przedsięwzięcie narodowe, wypływające z pobudek głębokiego patrjotyzmu, uważane bywa za przestępstwo wielkiej wagi, podczas gdy wrogą robotę czynników komunistycznych, wogóle obcych, nie bierze się świadomie w rachubę, nie zwalcza się i nie ściga. Łata się tylko dla wiadome już ogółowe stare sprawy komunistyczne bardzo małemi karami, morzonemi po większej części kaucjami, składanemi przez zasądzonych lub ich towarzyszy. Pieniędzy w takich wypadkach bardzo chętnie dostarcza organizacjom komunistycznym Rosja. Wymierzanie łagodnych kar komunistom, których odsiedzenie bywa bardzo rzadkim okazem, mówi za siebie bardzo dużo i wiele daje do myślenia. Bo jakto?

Robota komunistów — to zdrada stanu, warta w swych skutkach najsroższej kary — kary śmierci!

Gdzież więc sprawiedliwość? gdzie logika? gdzie dobro Ojczyzny?

Gubi się człowieka o wielkim duchu, wielkim patrjotyźmie, podczas gdy ochrania się i toleruje rzeczywistych zdrajców: judeo-komunistów, ukraińców-zamachowców i innych.

Fedak żyje, bo to szowinista ukraiński...! Śmierć tylko dla szowinistów polskich!

Czerwona więc, a właściwie żydowska, zmora lewicy dławi i męczy ducha polskiego, który tem bardziej stara się wydobyć z jej szponów i ująć ostatecznie ster w swe dłonie, aby pokazać jej jakoteż światu, że Polska dla Polaków, czyli, że rządy w niej sprawować mają Polacy i katolicy, a nie kto inny.

Czując i obawiając się tego czerwona lewica przygotowuje sobie zawczasu grunt pod nogami, podkopując stale byt ludu pracującego przez tolerowanie, a więc popieranie drożyzny, by w ten sposób zaognić stosunki między tym ludem a pracodawcami przez strajki ekonomiczne oraz utrzymać pożądany przez nią rozdźwięk między wsią a miastem, a z nim władzę.

Społeczeństwo polskie winno się nad tem bardzo poważnie zastanowić i bezwzględnie domagać się ustąpienia nieodpowiednich u góry mąciwodów społecznych dzisiejszej targowicy, jakoteż ustalenia cen i unormowania waluty, dla prawdziwej naprawy Rzeczypospolitej.

Ant. Domanowski.

Doroczne Posiedzenie Rady Gospodarczej Związku O. K. Z.

W dniu 16. stycznia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Gospodarczej Z. O. K. Z. Przewodniczył pr. Ludwik Mycielski, prezes Rady Naczelnej Związku. Posiedzenie zaszczycili swą obecnością; p. generał Raszewski i p. Stanisław Śliwiński, prezes Kooperatywy Rolnej w Warszawie. Sprawozdanie z rocznej działalności Wydziału Gospodarczego i komisji dla spraw konwencji z Niemcami złożył kierownik Wydziału p. S. Hulanicki. Dyrektor p. M. Korzeniewski przedstawił całokształt działalności Wydziału: polityczno-organizacyjnego, prasowego i kulturalno-oświatowego. Po wyczerpującej dyskusji o działalności Związku i programie na przyszłość Rada Gospodarcza uchwaliła następującą odezwę do społeczeństwa.

Odezwa do społeczeństwa.

Stanowiąc Radę Gospodarczą Związku Obrony Kresów Zachodnich, w ciągu ubiegłego roku współpracowaliśmy w całej akcji na polu ekonomicznem i we wszystkich sprawach politycznych i narodowych z rozwojem gospodarczym związanych. Współpraca i stały kontakt doprowadziły nas do przeświadczenia, że Związek Obrony Kresów Zachodnich jest wierny swym hasłom, jako organizacja narodowa, bezpartyjna i pozaklasowa.

Łącząc w sobie ludzie wszystkich sfer społecznych i rozmaitych przekonań politycznych, Związek O. K. Z. podjął działalność tylko w tych sprawach, które są połączone z dobrem Państwa, całego narodu polskiego, wszystkich jego klas i partyj. Od tych zasad Związek w niczem nie odstąpił, dając wymowny dowód, że tam gdzie chodzi o dobro Państwa i narodu, można w harmonijnej pracy połączyć różne warstwy społeczne. Pozyskaniem Rządu i Sejmu dla przeprowadzenia niezbędnych ustaw Sejmowych i rozporządzeń, uświadamianiem Sejmu, Rządu i Społeczeństwa co do naszych żywotnych spraw na Kresach Zachodnich, Związek O.K.Z. oddał Państwu naszemu, narodowi całemu, a specjalnie Kresom Zachodnim istotną usługę.

Dziś gdy cudem odzyskana wolność Ojczyzny nie zdołała niestety wywołać w duszach polskich świętego zapału dla zgodnej współpracy, gdy zamiast, korzystając z chwilowej niemocy wrogów, tworzyć potężny gmach państwowy, który by się ostał w przyszłości możliwej nawałnicy i burzom, w walce partyj marnują się najcenniejsze siły twórcze narodu, potrzeba takich organizacji społecznych, któreby mogły skupić cały naród do zbożnej pracy narodowej, stawiającej jako jedyne zadanie i cel sprawę dobra narodu.

Na tej drodze dokonać się winno odrodzenie społeczeństwa a działalność jego stanie się państwowo-twórczą i uzdrowi atmosferę życia zbiorowego.

W przeświadczeniu, że na tę drogę wszedł Związek O. K. Z. i że nią dalej kroczyć będzie, wzywamy wszystkich członków organizacji naszych i całe społeczeństwo, izby w poczuciu obowiązku narodowego, poparło akcję i wysiłki Związku O. K. Z., zapisując się w szeregi jego członków. Od społeczeństwa jedynie zależy utrzymanie i rozwój tej nowej naszej placówki narodowej.

(—) Mieczysław Bilek, Wiktor Boczkowski-Boćkowski ppułkownik, Kazimierz Bronsford, dr. Stanisław Cielichowski, Alfred Chłapowski prezes Z. P. R., Czesław Chmielewski, dr. Tadeusz Drzażdżyński, dr. Esden-Tempski, prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej, dr. Witold Jeszke, Kazimierz Kierski, J. Kryzan za Patronat Związku Pomorsk. Kółek Roln. z pol., Edward Mazurkiewicz, L. Mycielski, Antoni Peretiatkowicz, dr. Jan Podkomorski, Stefan Rosiński, Seweryn Samulski, dr. Emil Schmidt, dr. Zygmunt Seyd, Stanisław Śliwiński, Tadeusz Szułdrzyński, dr. Stanisław Wachowiak, Wojciech Wieczorek Zjednoczenie Zawodowe Polskie, prof. B. Winiarski, M. Wolniewicz Prezes Izby Rzemieślniczej, Stefan Zaleski.

Zjazd b. Powstańców G.-Śląskich.

POLSKI GÓRNY ŚLĄSK DLA POLAKÓW.

KATOWICE. (Rzeczpospolita). Zapowiedziany już od kilku tygodni zjazd powstańców górnośląskich, który według pogłosek niemieckich miał się zamienić w demonstrację separatystyczną i wrogą dla Polski odbył się wczoraj w nastroju poważnym i spokojnym i zadał kłam wszystkim plotkom. Tak w przemówieniach jak rezolucjach stwierdzono niezachwiany patrjotyzm powstańców górnośląskich na G. Śląsku i zacieśnienie związku jego z macierzą. W rezolucjach domagano się lepszego niż dotychczas traktowania powstańców przy przyjmowaniu ich do służby publicznej, zabezpieczenia losu inwalidom, wdowom i sierotom, usunięcia z publicznych stanowisk Niemców, osobliwie orgeschowców, którzy się zdołali wcisnąć do urzędów i utrudniają należyte funkcjonowanie polskiego aparatu administracyjnego. Zjazd akceptował hasło „Polska dla Polaków“ „Polski G. Śląsk dla Polaków, nie dla żydów“.

Już około godz. 11-ej przedpołudniem zaczęły się zbierać na Placu Andrzeja liczne oddziały powstańców ze sztandarami i orkiestrami. Naliczono 22 orkiestr i przeszło 60 sztandarów. Prócz sztandarów niesiono tablice z różnymi napisami między innymi „Za krew przelaną żądamy polskiego Śląska bez żydów“, „Wybawmy braci z Opolskiego“, „Żądamy polskich szkół i usunięcia nauczycieli Niemców“, „Precz z Niemcami z urzędów“.

Około godz. 1-ej w południe ruszył przez ulice miasta olbrzymi pochód, składający się z przeszło 30 tysięcy powstańców. Na Rynku przy teatrze zatrzymał się pochód i odbyło się zgromadzenie, które zagaił prezes Związku b. powstańców Wyględa, który zaznaczył, że celem Zjazdu jest zjednoczenie wszystkich b. powstańców i połączenie się w jeden Związek. Po nim przemawiał p. Przedpełski, następnie p. Michalski, który nawoływał wszystkich powstańców do solidarności. Po przemówieniach odczy-

DACHÓWKĘ pięknie wypaloną, pierwszej i drugiej klasy, mianowicie: Karpiówkę, felcówkę, mnich-mniszkę,
CEGŁĘ MASZYNOWĄ,
WAPNO, CEMENT
i TRZCINĘ SUFITOWĄ
POLECA: JAN KLABECKI Brzeska 8
WŁOCŁAWEK

tano szereg rezolucji, które przyjęto jednomyślnie, poczem odśpiewaniem »Roty« wiec się zakończył.

W wielkiej sali Reichshallu odbył się Zjazd delegatów grup miejscowych b. powstańców. Zebranie zagaił prezes Związku b. powstańców Wyględa. Na przewodniczącego obrano p. Kornkego z Piekar. P. Grzesik przybyły z Ameryki pozdrowił zebranych od rodaków z za Oceanu.

Następnie przemawiali ks. Urbański z Zagłębia Dąbrowskiego, ks. Mateja na temat sprawy uchodźców i pos. Grajek. Po nim zabrał głos jeden z delegatów Związku z Milkuczyc, z którego przemówienia odczuć można było akcenty separatystyczne. To dało powód do sprostowania tych wywodów przez przewodniczącego Kornkego, zaś red. Przybyła zabrał głos imieniem prasy polskiej i wystąpił energicznie przeciw agitacji prowadzonej przez żywioły separatystyczne popierane przez Niemców. Mówca przypomniał jak gorąco polacy przyjmowali Górnoślązaków szczególnie uchodźców, przypomniał serdeczne powitania i owacje dla powstańców w Krakowie i Lwowie wzywał do zwalczania prądów separatystycznych w społeczeństwie śląskiem, a to we własnym interesie tego społeczeństwa, gdyż akcja ta prowadzi do nowej niewoli niemieckiej. W dalszym ciągu zaznaczył p. Przybyła, że należy wytężyć wszystkie siły w walce z Niemcami na Śląsku i wskazał na to, że wszystkie lokale publiczne, posiadające sale do zebrań w Katowicach są dotychczas własnością Niemców. W sprawie tej przedstawił odpowiednią rezolucję, która została przyjęta. Zebrani przyjęli wywody mówcy bardzo życzliwie i dziękowali mu gorącymi oklaskami. Następnie przemawiali jeszcze dr. Grażyński z Krakowa, p. Przedpełski i inni. W końcu odczytano jeszcze raz rezolucje uchwalone na Rynku i wybrano Komitet, do którego weszli między innymi ks. pos. Mateja, p. Wyględa, red. Przybyła, p. Przedpełski i Grażyński.

Po utworzeniu Komitetu odczytano szereg depesz i listów z życzeniami dla Zjazdu. Między innymi oklaskiwano list pos. Korfantego, pozdrawiającego Zjazd i deklarującego 500 tys. mk. na wdowy i sieroty po powstańcach, poczem uchwalono wysłać następujący telegram:

Do rządu centralnego w Warszawie. Zjazd powstańców górnośląskich w liczbie 30 tysięcy zebrany w Katowicach wita Rząd Polski w osobie jego Premjera i podkreśla dążenie powstańców do jaknajściślejszego złączenia G. Śląska z Polską. Jednocześnie komunikujemy, że. Zjazd uchwalił żądać wprowadzenia obowiązku służby wojskowej na polskim G. Śląsku. Podpisany Komitet.

Piękne dni w życiu Katolickiej Młodzieży pracującej m. Włocławka.

W dn. 19, 20 i 21 b. m. odbyły się w kościele farnym św. Jana rekolekcje dla młodzieży męskiej pozaszkolnej pod kierownictwem Sekretarza Jeneralnego ks. A. Radomskiego. W czwartek wieczorem odbyła się dla uczestników ćwiczeń duchownych spowiedź św. W piątek 23 b. m. o godz. 7-mej rano odprawił uroczystą mszę św. na intencję młodzieży ks. patron Radomski, podczas której młodzież przystąpiła gremjalnie do stołu Pańskiego; w czasie mszy św. wykonał chór Stow. Młodz. »Spójnia« pod dyrekcją p. prof. Sypniewskiego piękne pienia religijne. Po odśpiewaniu przez chór »Te Deum« oraz przez ogół młodych synów Kościoła »Kiedy ranne«, młodzież pokrzepiona i wzmocniona na duchu i zasilona Najśw. Eucharystją opuściła w pobożnym nastroju świątynię, by udać się do swoich zajęć. Zaznaczyć należy, że w tym roku liczba rekolektantów była dość wielka, dochodziła do tysiąca. Między in. należy się podziękowanie p. Benkenowi, dyr. miejskiej szkoły zaw. dla Młodzieży pracującej w przemyśle, rzemiośle i handlu, jak również pp. profesorom, którzy, nieszczędząc czasu i trudu, dopilnowali, że Młodzież zachowała się wzorowo i uczęszczała punktual nie na te święte ćwiczenia. Ufając w pomoc Bożą, że nasza katolicka młodzież pracująca po tych pięknych dniach wejdzie na nowe i lepsze tory życia, proszę zarazem społeczeństwo Włocławskie, a mianowicie rodziców, opiekunów i prawodawców, aby ustawicznie swem dobrym wpływem i przykładem zapalali ją do coraz piękniejszych i szlachetniejszych czynów i do życia prawdziwie Katolickiego i gorliwie zachęcali, by młodzież pracująca w dalszym ciągu zapisywała się do miejsc. Stow. „Spójnia" i Koła Młodzieży, starszej. A w ten sposób nasza Katolicka Młodzież wytworzy wielką armję dzielnych synów kościoła i Ojczyzny — wślad za tem dźwignie się moralność, dźwignie się życie Katolickie, dźwignie się Ojczyzna nasza.

Sekretarz Jener. do spraw młodzieży.
Ks. A Radomski.

Bezrobotni w Warszawie.

We wtorek jak od dni dwóch, spędzili socjalistyczni i komunistyczni agitatorzy pewną ilość bezrobotnych przed Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, podburzając ich do demonstracji i wykroczeń. Nie powiodło się jednak tym razem zawodowym i amatorskim obrońcom doli ludu roboczego, bo lud roboczy zmądrzał i ostygł. Zaledwie nieliczną grupkę zdołali zebrać i poprowadzić pod Rob. Komitet Okr. P. P. S. w Alejach Jerozolimskich, gdzie ten bardzo energiczny pochód rozpłynął się w mgle zimowej.

Natomiast przebieg innych zdarzeń dzisiejszych był następujący:

Do zaofiarowanej przez Miasto pracy zgłosili się chcący pracować robotnicy i pracę w liczbie 250-ciu objęli, mimo że agenci P. P. S. i komunistyczni solidarnie nie chcieli dopuścić do jej objęcia.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, który otworzył dwie filje swych biur, przy wydawaniu bonów na bezpłatne obiady rozegrały się sceny dla nikogo niezrozumiałe. Oto agenci P. P. S. i komunistyczni siłą starali się nie dopuścić ludzi, potrzebujących faktycznego wsparcia, do podjęcia bonów żywnościowych. To oburzyło jednak tych faktycznych biedaków tak dalece, że przepędzili kijami płatnych agentów obudwu czerwonych partyj.

Komisarjat Rządu w porozumieniu z wydz. Opieki Społ. zorganizował wydawanie obiadów na razie na 1000 ludzi, z tem, że od czwartku będzie mógł wydawać nawet i 2000 obiadów. Niewiadomo jednak czy taka ilość będzie konieczna, gdyż ilość bezrobotnych maleje. Dziś wydano zaledwie kilkaset obiadów, gdyż nie wszystkie rodziny bezrobotnych wiedziały o możności otrzymania ich, niektórzy robotnicy zaś bali się teroru ze strony komunistów.

Do godz. 2.30 policja, będąca cały czas w ostrem pogotowiu nie miała powodu do czynnego wystąpienia.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE

× Pisma sowieckie zaczęły silnie podburzać Francję przeciwko Polsce.

× Rząd litewski obłożył potrójnem cłem wszystkie towary wywożone z Polski przez Gdańsk na Litwę.

× W gmachu Sejmowym odbywają się obrady naczelnej Rady Demokracji Chrześcijańskiej.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× Rada Ambasadorów założyła protest przeciwko nadużyciom litwinów w pasie neutralnym.

× Rząd francuski wyjaśnia, że nieprawda jest, aby Francja miała wysyłać do zagłębia Ruhry wojska kolorowe.

× Faszyści we Włoszech przystąpili do walki z masonami.

× W Estonji odbył się plebiscyt całej ludności w sprawie wykładu religii w szkołach początkowych. Za wykładaniem religji wypowiedziało się 67,4 proc. głosujących, przeciwko—32,6 proc. Wobec tego sejm estoński, który w większości był przeciwny prowadzeniu wykładów religji, jako przedmiotu obowiązującego, zostanie rozwiązany. Nowe wybory odbędą się w końcu maja.

× Patrjarcha Tichon, więziony w jednym z klasztorów, zachorował; rodzinie odmówiono pozwolenia na odwiedzenie chorego.

× Bank Rzeszy puszcza dziennie w obieg 45 miljardów mk. nowych banknotów, wobec czego Niemcy do końca marca rzucą na rynek trzy tryljony nowych marek.

× Znana filantropka amerykańska, Anna Morgan, kontynuując akcję od budowy francuskich obszarów, zniszczonych przez wojnę zapowiedziała, że w ciągu najbliższych 3-ech miesięcy przeznaczy na wzmiankowany cel jeszcze około jednego miljona 200 tysięcy dolarów.

Wspomnienia z pielgrzymki naszej do Skępego.

8

Piękny psalm Kochanowskiego brzmiał dalej, i znów jak w tamtą stronę tak i teraz przepełnione balkony, ganki i oddroża lipnowską publicznością.

Jakże miło mi było i teraz słyszeć słowa uznania dla „pięknej włocławskiej kompanji" w której uczestniczyłam.

Po dwódniowej deszczowej kąpieli wyjrzało czyste, jasne — choć smutne słońce jesienne i rozesłało w duszy smutek, elegijny właściwy naturom słowiańskim. Jednakże spokój i zadowolenie na tle przeżytych wrażeń tłumiły uczucia melancholji w jesiennych refleksjach.

Przestrzeń od Lipna do Fabjanek, którą tyle razy nudząc się okropnie przebywałam końmi — przesłam teraz aux pieds nus gdyż to ulubiony mój sport tak zupełnie od czasu pobytu w mieście zaniedbany, a choć niekiedy kolący — niespostrzeżony oset, krzemień, lub ściernisko dokuczyło odwykłej od bosego chodzenia byłam w swoim żywiole.

Słowa pieśni „Na ręku będąc abyś idąc drogą, Na ostry kamień nie ugodził nogą" dochodziły od szosy; min strele naszych pól — skowronki dzwoniły melancholijne jesienne pieśni tęsknoty za wiosną zbierając się do odlotu; od czasu do czasu szelest koników polnych głuszony pieśnią pielgrzymów, dominujący w przerwach napawał mnie wprost rozkoszą wsi.

Od dawna nie czułam się tak zadowoloną jak w tej chwili.

I ucichły tony pieśni tak przezemnie ulubionej.

Za Łochocinem przyłączyła się do naszej kompanji warszawska.

Potem pieśń druga, trzecia i czwarta.

Aż oto zamajaczyły kontury lasów chełmickich, a ztamtąd niedaleko folwarczek, gdzie ojciec staruszek weteran z 63-go roku nie spodziewa się dziś gości. Jeszcze tylko wiorsta, a już staniemy u celu.

Wąską drożyną od szosy, w bok t. zw. Haleji, gdzieśmy idąc w tamtą stronę jedli śniadanie — miałyśmy iść. Jednakże choć pilno nam było powitać starego ojca, zobaczyć się ze swymi, to jednak jakże nam żal opuszczać naszą pielgrzymkę. I póki ostatni dźwięk pątniczej pieśni i orkiestry nie przycichły — nie ruszyłyśmy się z miejsca.

Zmierzch już się zbliżał, gdyśmy szybkim krokiem zbliżały się do Fabjanek litera A, lub Nr. 2-gi.

Dochodząc usłyszałyśmy pięknym, iście młodzieńczym głosem nuconą ulubioną Ojczyzny pieśń:

„Znasz moskiewskich pałek świsty
Komandira szabli brzęk
Zbierz więc w akord uroczysty.
Twoich braci bitych jęk.

Wracał z pola od pługu staruszek. Przystanęłyśmy nie chcąc przerywać.

Jedź w Karpaty graj tam z cicha
Tam grobową nutę weź
Graj jak szpiegi Metternicha
Naszeptują w Polsce rzeź.

Potem ruszaj do Poznania
Tam wyśpiewaj kmiotka ból
Kędy niemiec go wygania
Z pradziadowskich niw i pól.

I było kilka jeszcze zwrotek pięknej improwizacji Syrokomli, do której melodję ułożył słynny ongi gitarzysta Szczepanowski.

I nie ruszyłyśmy się z miejsca, aż gdy zakończył ojciec jak perły sypiącem się:

Dana dana dana
Proszę pana
I Ojczyzny niema już.

Rzuciłyśmy się do powitania z wyrzutem:

— Ależ Ojczusiu Ojczyzna jest przecie znowu wolna i niepodległa!

Ojciec machnął ręką i rzekł z goryczą.

— Nie takiej sobie życzyliśmy, gdyśmy przed 50-ciu laty o jej niepodległość walczyli.

Bardzo już słaby dźwięk orkiestry z naszej kompanji doleciał nas od strony Bogucia; już a może już w Górnym Szpetalu są nasi pielgrzymi.

Na rogu ogrodu w ogrodzeniu ze sztachet, strojna w astry jesienne Najśw. panienka Skępska, przypominała nam podniosłe wrażenia dopiero co przeżyte.

Z chełmickiego kościoła doleciał dzwon wieczorny na Anioł Pański.

IRENA GRAMSOWA.

Co niesie dzień?

MARZEC **1** CZWARTEK

Dziś: Albina b.
Słow.: Radosława.
Jutro: Heleny Ces.
Wschód słońca o g. 6.28
Zachód o g. 17.19
Wsch. księżyca o g. 14.20
Zachód o g. 4.34.

Z Rady miejskiej. Prezydjum Rady miejskiej prosi pp. radnych i członków magistratu o przybycie na posiedzenie R. M. do Magistratu w czwartek dnia 1 marca b. r. o g. 8 ej wiecz. dla rozważenia budżetu miejskiego na r. 1923. Debaty ogólne.

Posiedzenie. W dniu 2 marca odbędzie się w sali Magistratu o godz. 8 wieczór posiedzenie komitetu budowy szkół powszechnych.

Ze straży. 4 marca o g. 3 popoł. odbędzie się jeneralna próba miejscowej straży ogniowej. Zbiórka jak zwykle przed czatownią przy ul. Żabiej.

Z Włocławskiego Oddziału Polskiego Związku Myśliwych. Na posiedzeniu Zarządu O. Wł. P. Zw. M. w dniu 17 b. m. omawiano następujące sprawy:

1) Złożenie memorjału do p. wojewody w sprawie podatku komunalnego od broni i polowania.

2) Sprawa założenia bibljoteki myśliwskiej przy czytelni „Mickiewiczowskiej“ w Włocławku.

3) Sprawa zwołania na 17 marca r. b. o godz. 5-ej wiecz. walnego zebrania w lokalu Związku Ziemian. Hotej „Wiktorja“.

4) Omawiano sprawę zwrócenia się do Zarządu miasta i Starostwa o pozostawienie swobody psom myśliwskim i zdjęcie z nich obowiązków noszenia kagańców.

Z Harcerstwa.

Kowenda Chorągwi Męskiej. Odprawa wszystkich członków we czwartek, dn. 1 marca o godz. 20-ej w lokelu Komendy (Bulwarowa 22(.

Przedstawienie teatralne. W sobotę dn. 3 marca o godz. 7 min. 30 wieczorem w sali aktowej Gimnazjum Męskiego, staraniem I ej męskiej drużyny harcerskiej przy Gimn. Państw. zorganizowany zostanie koncert, na który złożą się: występy chóru i orkiestry symfonicznej Gimnazjum Męskiego śpiewy, muzyka solowa i deklamacje, oraz przedstawienie sztuki »Łobzowianie«, które wykona sekcja dramatyczna z hufca włocławskiego.

Bilety w cenie od 800 do 4 000 mk., nabywać można u harcerzy i w Księgarni Powszechnej.

Kogo należy zapytać? Z dniem 1-go marca r. b. zostanie podwyższona taryfa kolejowa o 100 proc. Bilet III kl. do Warszawy zw. osobowym będzie kosztował 17,100 mk., II kl. 34,200 mk., I kl. 51,300 mk.

Gazety warszawskie z dniem 1-go marca zostaną podniesione o 70 proc. czyli do 600 mk egz., (obecnie kosztuje 360 mk. egz.) Wzrost tej ceny motywuje się: podrożeniem papieru, kosztami administracyjnemi, i ekspedycję kolejową.

I któż będzie jeździł koleją? Któż będzia czytał gazety? Odpowiedź na to może dać tylko „żelazny rząd, z żelazną miotłą“ gen. Sikorskiego.

Ile przejazd tramwajem w Warszawie. Przejazd tramwajem w Warszawie kosztuje 500 mk. w dzień, zaś w nocy 1,000 mk. Czy to nie zadrogo?

Kropla Mleka. Opieka Kropli Mleka składa serdeczne podziękowanie za przesłanie dla dzieci w Kropli Mleka 15 chlebów i 15 strucelek od p. Jana Daroszewskiego.

Z Lubrańca. Patrol policyjny zatrzymał tu niejakiego Bronisława Puchalskiego nieposiadającego dowodu osobistego.

Z targu. Targ dnia 29 b. m. był bardzo mało ożywiony. Zboża wcale nie dostarczono. Za kartofle płacono 12,000 mk. za korzec, funt masła 7,500—8,000 mk., mendel jaj 5,500 mk. litr mleka 700 mk.

Jarmarki. 6 marca odbędzie się jarmark wiosenny w Osięcinach pow. nieszawskiego. Spodziewany liczny zjazd włościan.

— Na dzień 15 marca przypada jarmark we Włocławku.

Kurs pożarniczy. 4 marca odbędzie się w Nieszawie jednodniowy kurs pożarniczy dowódców i ich pomocników straży ogniowych z powiatu nieszawskiego.

Z miasta. Już rozpoczęto pracę nad oczyszczeniem plantacji miejskich.

Osada Służewo pow. Nieszawski. Osada Służewo nie posiada ani jednej restauracji. Mimo to pijaństwo przybiera coraz szersze rozmiary, a powodem tego są potajemne wyszynki napojów alkoholowych których, tutaj można znaleźć kilka. Porządane byłoby, ażeby akcyza państwowa zajęła się temi szynkarzami i pociągnęła ich do surowej odpowiedzialności karnej.

— We wtorek dnia 20 b. m. w tutejszym kościele parafjalnym, odprawione zostało nabożeństwo żałobne (zamówione przez mieszkańców os. Służewo), za ś. p. Eligjusza Niewiadomskiego.

Awantury uliczne. Przy placu Dąbrowskiego Nr. 5 nieznany sprawca wybił szyby wystawowe.

Kieszonkowe kradzieże. P. Postolskiemu wyciągnięto z kieszeni na pl. Dąbrowskiego portfel z gotówką i dowodami osobistemi.

— Podczas targu na pl. Dąbrowskiego wyciągnięto młynarzowi Przeperskiemu z kieszeni 400,000 mk.

KRONIKA POLICYJNA.

Awanturnicy. Usznalskiego Wacława i Golskiego Stanisława zam. przy ul. Chłodnej i Wywiórskiego Leona zam. przy ul. Kapitulnej pociągnięto do odpowiedzialności karnej za awantury uliczne i zakłócenie spokoju.

Przykładny synek. Piekarzowi Stasiakowi zam. przy ul. Wienieckiej, syn jego Michał skradł 2 worki mąki, które sprzedał innemu piekarzowi.

Konfiskata. Patrol policyjny skonfiskował Wolichnowskiej, ul. Mokra 4 litry spirytusu i 3 paczki tytoniu.

Aresztowanie. Władysławie Getter, Kościuszki 6, skradziono chustkę wartości 400.000 mk. Złodziejkę, która symuluje warjatkę aresztowano.

Za zniewagę dnia świątecznego. Właściciela fryzjerni Salomonowicza za pracę w dzień świąteczny, pociągnięty do odpowiedzialności.

Depesza Ojca świętego.

Odpowiedź na telegram Prezydenta Rzeczypospolitej. P. Prezydent Rzplitej otrzymał następującą depeszę od Ojca św. Piusa XI., w odpowiedzi na telegram z życzeniami z okazji pierwszej rocznicy koronacji Ojca św.: JE. Prezydent Rzplitej w Warszawie. Głęboko wzruszeni życzeniami, któte WE., była łaskawa nam wyrazić, gorąco Jej za nie dziękujemy i jest nam szczególnie miło, ponowić Jej zapewnienia uczuć naszej specjalnej życzliwości dla Jej szlachetnego kraju, oraz życzenia, jakie żywimy dla Jej pomyślności i Jej szczęścia. Pius XI.

Watykan a rząd Mussoliniego.

Sprawa zbliżenia władzy duchownej z władzą świecką. W art. wstępnym rzymska „Tribuna“ podkreśla znaczenie mowy kardynała Vanutelli'ego dziekana Św. Kolegium, który z okazji ślubu wiceministra Finziego podniósł wielkie zasługi Mussoliniego jako męża stanu godnego zaufania kraju, oraz jego współpracowników. Dziennik podnosi wielkie znaczenie faktu, że poraz pierwszy naczelnik rządu włoskiego zjawił sie w pałacu Datiara należącego do stolicy apostolskiej, który ma przywilej eksterytorjalności, oraz że wiceministrowie Finzi i Acerbo byli w mundurach wojskowych.

Również kardynał Gaspari oświadczył, że słowa kard. dziekana Vanutelliego zrobiły doskonałe wrażenie, albowiem są odbiciem poglądów Watykanu. Oservatore Romano pisze: że zbliża się chwila usunięcia konfliktu pomiędzy władzą świecką a duchowną. Stolica Apostolska uczyniła pierwszy krok w tym kierunku manifestując swoje uczucia dla rządu, albowiem rząd faszystów jest wyrazicielem wartości ducha narodu i tradycji.

Dwie bajki Charixa

w odpowiedzi na jedną p. Juljana Ejsmonda.

I.

Zła Gazeta i Gaz Trujący.

— Patrz, ilem dusz natruła przez fałszywe hasła! —
zła Gazeta do Gazu trującego wrzasła,
upojona tryumfem, w szczerości przystępie. —*
Przez jeden dzień pokoju więcej dusz wytępię,
niż ty ciał przez miesiące najzażartszej wojny!
— Bo przeciwko mnie człowiek występuje zbrojny
w »mądre maski ochronne; — odparł Gaz Gazecie —
gdy z tobą się przyjaźni, tak, jak z ogniem dziecię.
Nie tyle w twych sukcesach więc twojej roboty,
co ludzkiej głupoty!

II.

Dwie Trucizny.

Dwie jędze: dusz Trucizna i Trucizna ciała
wiodły spór o pierwszeństwo. Ta z tamtej się śmiała:
— Gdy ty strujesz człowieka, on żyje i działa;
lecz gdy ja go otruję, to z niego już trup!
Spróbuj no ty i sztukę taką samą zrób!
— To dopiero mi sztuka! Stokroć lepszą robię! —
odeśmiała się tamta. — Otruci przezemnie
ludzie są już za życia, jak w ponurym grobie:
w fałszu i nienawiści potępieńczem ciemnie.
Szaleni moim jadem, morderczе narzędzia
i środki wynajdują. Ha-ha! każdy sędzia
mnie da palmę pierwszeństwa i prawdę powie ci,
żeś ty jest tylko jedno z moich strasznych dzieci!

Oto zaś bajka p. Ejsmonda, pod nagłówkiem „Gazy trujące i gazety trujące“:

„Pysznily się przed Gazem trujące Gazety:
Ile my zatruwamy ludzi, a ile ty?
Ty działasz podczas wojny i jedynie w boju;
My trujemy na wojnie i podczas pokoju.
Przed tobą maska chroni obrońców ojczyzny;
Nic nie uchroni świata od naszej trucizny!
Rzekł Gaz trujący: Każdy wam tę wyższość przyzna:
Od jadu gazu gorsza jest gazet trucizna“.

Bajka, jak widzimy, dobra w pomyśle, niedojrzała w rozwinięciu pomysłu. Fałszem jest, jakoby, w przeciwieństwie do trucizny fizycznej, nic nie mogło uchronić świata od trucizny moralnej. Przyczyna gromadnych zatruć trucizną moralną jest gdzieindziej. Wskazałem ją w swojej bajce I-ej: niedbalstwo o duszę, obok dbalstwa o ciało; innemi słowy: dbalstwo o ciało kosztem duszy, podporządkowywanie interesów jej, z natury wyższych, niższym interesom ciała. Krótko mówiąc: materjalizm.

Swoim porządkiem, trucizna moralna jest rzeczywiście gorsza, w swoim rodzaju wyższa od fizycznej. Wyższość jej wszakże polega bynajmniej nie na zasadniczym braku środków przeciwdziałających i stąd masowości działania jej, jak to w bajce p. Ejsmonda zbyt skwapliwie przyznaje Gazetom Gaz, wbrew interesowi własnemu, w czem ujawnia się szkodliwa dla artyzmu tendencyjność autorska; lecz na jej charakterze moralnym, którego wyższość gatunkowa odpowiada wyższości ducha nad materją. Ten z kolei moment zagadnienia został rozwiązany i zilustrowany w bajce II-ej.

W obu bajkach-replikach, mętny pogląd na podjętą kwestję, wyrażony przez p. Ejsmonda, uległ analitycznemu zróżnicowaniu na dwie prawdy odrębne.

Można się dziwić, że tak nieprzemyślane utwory bajkowe, jak ten, oraz jak »Las i drwale« p. Ejsmonda, mają powodzenie i objeżdżają prasę w przedrukach.

Bajkopis powinien być myślicielem dojrzałym. Staranniejsza forma przyda mu się również...

CHARIX.

Z Dobrego.

(Szulernia. Rozpajanie.)

Chcąc poinformować szerszy ogół z „postępowem“ życiem Dobrego, skreślam co następuje: Istnieje tu słynna na okolicę szulernia, której właścicielem jest J. W. Człowiek ten zajmuje się taką pracą, że upaja ściągniętych do tej nory ludzi i wygrywaniem od swych gości pieniędzy. Stałymi gośćmi tej nory są tutejsi gospodarze i ich synowie. (Naturalnie nie wszyscy). Przegrana lub wygrana do miljona marek jest niczem. Nikt z nieświadomych nie przypuszczałby, że w tak nędznej budzie, ciemnej, dusznej od najgorszych wyziewów i wódki, przelewają się przez stół miljony marek. Świeżo otwarty tu dom handlowy „Kujawia“ nie robi takich obrotów pieniędzmi, jak J. W. właściciel tej szulerni.

Mówiono dużo o tej szulerni, aż wreszcie zainteresowała się nią policja i nocy wczorajszej wpadł niespodzianie na graczy p. Skrzeczkowski przodownik tutejszego posterunku, który zdążył zabrać tylko parę kart i kilkadziesiąt tysięcy marek z banku, może pieniędzy i resztę kart zabrali gracze uciekając panicznie drzwiami i oknami; p. Skrzeczkowski nie potrzebował uganiać się za dezerterami po ciemnej nocy, ponieważ szajkę zna dobrze.

Protokół został spisany; na dobry wynik tegoż, mieszkańcy Dobrego czekają z niecierpliwością i przekonaniem, że przecież jest sposób wytępienia demoralizujących szulerni i nielegalnych karczm. *Ski.*

TELEGRAMY.

Anglja a flota wojenna w Smyrnie.

LONDYN, 27,2 Według wiadomości z Konstantynopola oświadczył wczoraj Wysoki Komisarz angielski Rządowi Angorskiemu, że Rząd Angielski ma zamiar wycofać z portu Smyrneńskiego z wyjątkiem jednego wszystkie okręty wojenne.

Prowokacje niemieckie.

BERLIN, 27,2 W niedzielę ludność Obersteinu prowokacyjnem zachowaniem zmusiła wojska okupacyjne do użycia broni przy rozpędzaniu tłumu, przyczem zraniono jedną osobę cywilną. Wczoraj w południe aresztowano z tego powodu burmistrza i syndyka miejskiego i wydalono ich z zajętego obszaru. Urzędnicy miejscy z powodu wydalenia burmistrza urządzili 24-godzinny strajk protestacyjny. Władze okupacyjne zarządziły kontrolę wojskową między Oberstein i Dar.

Na prawym brzegu Renu.

BERLIN, 27,2 Z Frankfurtu donoszą, że Francuzi zajęli w niedzielę po południu Caub, Bacharach i Loreh, oraz cały obszar pomiędzy przyczółkami mostowymi na prawym brzegu Renu a więc między Moguncją a Koblencją. Zajęty obszar dochodzi do Kürber na południowo-wschód od Limburga.

96—124 procent wzrostu drożyzny w lutym na G. Śląsku.

KATOWICE (AW.) Według wykazów statystyki urzędowej, w stosunku do miesiąca stycznia, wzrosła drożyzna w lutym w Katowicach o 96 proc., w Rybniku 115 proc., w Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach o 124 proc.

W Gdańsku 156 proc.

GDAŃSK (A.W.). Według ogłoszonego obliczenia gdańskiego urzędu statystycznego, zwyżka kosztów utrzymania wzrosła w czasie od 15 stycznia do 15 lutego o 156 prc.

Pismo włoskie o obchodzie Kopernika w Polsce.

RZYM, (A. W.). „Sekolo" zamieszcza artykuł następujący: Rzeczpospolita Polska obchodziła 450-cioletnią rocznicę urodzin Kopernika. Można zrozumieć dlaczego Polacy nie czekali jeszczę lat 50-ciu do 500-letniej rocznicy. Pierwszy raz bowiem w Polsce wolno obchodzić uroczyście sławną rocznicę założyciela astronomji współczesnej. Kopernik był Polakiem z rodziny pochodzącej z Krakowa; przodkowie jego ginęli za Polskę. Nie będzie to jednak uzurpacją, jeśli stwierdzimy, że Włochy przyczyniły się niemało do wykształcenia jego genjuszu. Dziś imię Kopernika jest upamiętnione również w Speooli Watykańskiem (Obserwatorjum).

Basza D'Annunzio.

RZYM, 28.2. Według wiadomości jednej z tutejszych ajencji telegraficznej D'Annunzio otrzymał tytuł honorowy naczelnego wodza armji tureckiej. D'Annunzio ma objąć komendę wojsk w Azji Mniejszej, wobec czego przyznano mu też tytuł baszy.

O zatargu polsko-litewskim.

Uznanie dla stanowiska Polski.

PARYŻ, 27.II PAT. Cała prasa francuska wyraża jednomyślnie uznanie dla pokojowej postawy Polski w zatargu polsko-litewskim.

Do opinji tej przyłącza się „Populaire" Andrzej Tierre, który pisze:

„Należy wyrazić uznanie dla pokojowej postawy Rządu Polskiego w odpowiedzi na prowokacje litewskie. Jeżeli sytuacja pozostanie nadal naprężona, to winę tego przypisać należy Radzie Ambasadorów.

O stosunki francusko-rosyjskie.

Dyskuja w dziennikach paryskich.

PARYŻ, 27.II PAT. Sprawa stosunków francusko-rosyjskich jest w dalszym ciągu przedmiotem gorących polemik w prasie francuskiej.

„Ere Nouvelle" mniema, że tylko zbliżenie Francji do Rosji może przeszkodzić uformowaniu ścisłego bloku niemiecko-rosyjskiego i twierdzi, że prowadzone są intrygi na wielką skalę w celu przeszkodzenia Rządowi Francuskiemu w wysłaniu do Moskwy misji francuskiej z senatorem de Monzie na czele.

„Information" utrzymuje, że wiadomość o wysłaniu misji do Moskwy wywołała w berlińskich kołach politycznych ogromne zaniepokojenie i posługuje się tą wiadomością jako decydującym argumentem na rzecz nawiązania stosunków z Rosją.

Sauetwein w „Matinie" ponownie poddaje ocenie argumenty za i przeciw i podkreśla, że w chwili obecnej w każdym razie jest tylko mowa o robieniu dalszych doświadczeń w tym kierunku, co w żadnym razie nie oznacza uznania Rządu Sowietów.

Rene d'Aral w »Gaulois« wyraża opinję, że przedwczesne zbliżenie się do Rosji może tylko zachęcić bolszewików do uporczywego trwania przy ich wywrotowych doktrynach, Te same poglądy wyrażają Pertinax w »Echo de Paris« i Gauvain w »Journal des Debats«, którzy zwracają uwagę na bezsilność Rządu Sowietów, którego władza rozciąga się tylko na terytorjum Rosji neutralnej.

Chamskie metody.

GDAŃSK, 26.II (P.A.T.). „Gazeta Gdańska" donosi z Olsztyna, że nacjonaliści niemieccy rzucili do rowu wieniec, złożony przez organizacje polskie na pomniku Mikołaja Kopernika w Olsztynie.

Pomoc dla komunistów w Polsce.

MOSKWA. Centr. komisja pomocy komunistom ogłasza komunikat o swoim rozwiązaniu z powodu przejęcia opieki nad więźniami politycznymi przez międzynarodowe biuro pomocy więźniom. Odezwa zapowiada ogłoszenie szczegółowego sprawozdania, zaznaczając, że działalność komisji miała duże znaczenie polityczne. Odezwę podpisał Marchlewski—prezes i Hetman—sekretarz.

Pierwszy konsystorz prawosławny w Polsce.

BRZEŚĆ n. B., 27.2. PAT. Dnia 27 lutego r. b. o godz. 13-ej odbyło się w Brześciu n. B. uroczyste zaprzysiężenie członków i konsystorza prawosławnego diecezji poleskiej. Nowozaprzysiężeni członkowie konsystorza złożyli przysięgę na wierność Rzeczypospolitej Polskiej na ręce wojewody poleskiego Downarowicza.

Po zakończeniu aktu przysięgi woj. Downarowicz podejmował członków konsystorza i zaproszonych przedstawicieli władz państwowych i samorządowych śniadaniem, podczas którego członkowie konsystorza prawosławnego wygłosili przemówienie i toasty, w których podkreślili swoje uczucia lojalności i przywiązania do Rzeczypospolitej Polskiej i jej rządu, oraz ponowili swoje przyrzeczenia pełnienia obowiązków duszpasterskich i obywatelskich na pożytek i chwałę państwa polskiego.

TRANZAKCJE W ZŁOTYCH POLSKICH.

Ajencja Wschodnia donosi:

Według wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu, tranzakcje w złotych polskich są już w obecnym czasie zasadniczo dopuszczalne, jakkolwiek sprawa stosowania kursu dla tych tranzakcyj nie jest na razie definitywnie wyjaśnioną.

Nowość! Nowość!

Ks. Józef Kruszyński

ROLA ŚWIATOWA ŻYDOSTWA

228 str. ścisłego druku.

Czytajcie wszyscy!

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 28. 2.

Usposobienie dla walut zagranicznych nie wyłączając marki niemieckiej słabsze.

	gotówka
Berlin	2.03—1.90
New-York	47.500—46.500
Paryż	2.875—2 850
	czeki
Belgja	2.520—2 480
Berlin	2.c8—1.90
Gdańsk	2.08—1.90
Londyn	225 000—212.000
New-York	45.500—47.000
Paryż	2.915—2.870
Praga	1.375—1.360
Szwajcarja	8.900—8.700—8.725
Wiedeń	68.50—67.50
Włochy	2.350—2.275

OFIARY.

Złożono w Administracji Słowa Kuj.

Szlachetna ofiara. N. N. mieszkaniec naszego miasta odwiedził wczoraj redakcję, składajac 50,000 mk. z prośbą o zachowanie bezimienności. Redakcja przeznacza z tej ofiary 25,000 na nędzę wyjątkową, 25,000 na Instytut przeciwgazowy.

Rządca rolny,

żonaty, z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje posady od zaraz lub też od 1 kwietnia. Wiadomość w administracji Słowa Kujawskiego.

Egzemę, Liszaje i t. p. usuwa maść **„Lain Age"** sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Hemorojdy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy (żylaki) **„Varicol"** Czopki hemorojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Odmrożenie. Maść (z kogutkiem) **„Mrozol"** leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt

OGŁOSZENIA DROBNE.

Adamski Feliks starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

Jest na sprzedaż klacz siwa, 6-cioletnia i pies dwuletni, bronzowy. Doberman-pinczer, jednocześnie poszukuje się krowy z mlekiem oraz 2 stadników w wieku od 3 kwart. do 1 roku rasy holenderskiej. Wiadomość Włocławek skrz. p, 93

Lokaj kawaler lub ordynaryjny dobre rekomendacje, potrzebny zaraz lub 1 kwietnia do majątku Wola, poczta Kikół.

Zgubiono kartę bezterm. urlopu Mateusza Kowalczyka wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Zgubiono wojskowy dokument demobillzacyjny na imię Franciszka Krajewskiego. Znalazca raczy oddać do policji.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na imię Adama Rossaka. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono kartę powołania Leiba Grosmana wydaną w P. K. U. Włocławek.

Ogłaszajcie się w Słowie Kujawskiem.

Kupujcie Pożyczkę Złotą!

REDAKTOR: KS. JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.